

Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO SPOŁECZNO LITERACKI

Prezumerata [wycen] z odbieraniem [w Administracji] miesięcznie 400 mk., z odnośnikiem i przesyłką pocztową [450] mk. Ceny ogłoszeń: pierwsza strona za wiersz [20] mk. [z przesyłką] lub jego miejsce 80 mk., druga i trzecia 70 mk., czwarta 60 mk., za wiersz [z przesyłką] [z przesyłką] [z przesyłką]. Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 70 mk. za wiersz [z przesyłką] [z przesyłką] [z przesyłką]. Drobne ogłoszenia, po 20 marek za wyraz. Ogłoszenia zagraniczne o 100% droższe.



Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa ul. N. P. Marji 41. Gotwarta codziennie od g. 9 rano do 7 w. Telegraf „Kurjer—Częstochowa”. Telefon 4. Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca. Na zasadzie uchwał Zjazdu Zw. Prasy prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Oddział Likwidacji Demobilu Wojskowego „Demat” w Warszawie, ul. Królewska 25.

Sprzedaje: znajdujące się w Warszawie:

Bańki blaszane od oliwy, Beczki dębowe, Betoniarki, Dezynfektory, Dźwigarki, Kable elektryczne, Wozy elektryczne, Maszynę drukarską, Gwoździe szewckie, Jaszczce artyleryjskie, Kotły parowe, Kominy żelazne, Kuźnie polowe, Lokomobile, Liny, Młocarnie, Młoty, Łopaty, Łańcuchy, Płaszczki wojskowe, Daszki do czapek, Szmaty, Obręcze, Płyty do armat, Podkowy, Prasy do siana, Pompy, Siekiery, Skrzynki, Silniki, Terlice, Wozy, Platformy, Wózki do kolejek wązkotorowych, Walce drogowe, Części wag, Zbiorniki żelazne, Buty gumowe.

Szczegóły patrz: „**DEMOBIL**” zeszyt 21-szy

Termin składania ofert 15 lutego 1922 r.

Zawiadomienie.

Niniejszem zawiadamiam Sz. Panów restauratorów, handle win i innych odbiorców piwa, że objąłem wyłączną reprezentację piwa „**Sieleckiego**“ (Mr. Renard) znane z czasów przedwojennych, które dziś absolutnie nie różni się w dobroci, jakości i wyborze. Specjalne ogłoszenia nastąpią.

Z poważaniem **W. Rybiński.**

Plany i przygotowania Niemców na G. Śląsku.

Powstanie na G. Śląsku. — Regularne wojska niemieckie. — Artyleria i pociągi pancernie. — Atak na Gliwice. — Czynność władz francuskich. — Zakaz zabaw karnawałowych. — Kto popiera ruch zbrojny na G. Śląsku.

(Telegram własny „Kurjera Częst.”)

WARSZAWA, 10.2. Dzisiejsza „Gazeta Poranna” ogłasza szereg niesłychanie cennych informacji w sprawie przygotowań, jakie Niemcy robili do zbrojnego wystąpienia na G. Śląsku. Pod wpływem wiadomości o rozterkach między Francją i Anglią, Niemcy postanowili w pośpiechu wykonać dawno przygotowane plany wybuchu zbrojnego, który miał nastąpić między 14—20 stycznia. Oczekiwali tylko wyjazdu Calendera. Niemcy mieli rozbroić względnie wymordować załogi francuskie, urządzić napady na ludność, wymordować działaczy polskich i zająć cały G. Śląsk.

Niemcy posiadają obecnie 17000 ludzi, uzbrojonych w Gliwicach, 8000 w okręgu Raciborskim i Gliwicy, 5000 w okręgu Koźle, 10.000 w okolicach Kluc-

borka. W powiecie Lublinieckim stoją trzy kompanie Orge-schowców. Pozyoja pod górą św. Anny zajęta jest przez regularną armję bawarską w przebraaniu. Na G. Śląsku ukryty jest pelny skład artylerji dla kilku armji. Akcję piechoty i artylerji wspomagać miało 12 pociągów pancernych. Centrum ataku miały być Gliwice, skąd misno uderzyć na Katowice oraz przez Zabrze na Bytom.

Plany udaremnienia czynności władz francuskich, które siliły się na likwidację parę składów broni, zarządziły ostre pogotowie i wydały zakaz urządzania wszelkich zebrań, nawet zabaw karnawałowych. Napad na załogi francuskie w Gliwicach był aktem zemsty za wykrycie składów broni.

Caly ten ruch papierasny był magnatów niemieckich.

Długi Skarbu i druk marek.

(O własnego korespondenta

WARSZAWA, 10.2. Na warszawskiej komisji skarbowej znalazł się projekt ustawy o dalszej emisji banknotów Pol. Krzj. Kasj. Pożyczkowej oraz o kredycie skarbu państwa w tejże kasie.

Na dzisiejszym posiedzeniu złożył wyjaśnienia w tej sprawie dyrektor kasj. i Michalski. Pierwszy przedstawił, że emisja banknotów niepokrytych w d. 30-go czerwca 1921 r. wynosiła 94 miljardy, 31 lipca—106 miliardów, 31 sierpnia—128 miliardów, 30 września—135 milj., 31 października—168 milj., 30 listopada—175 milj., 31 grudnia—198 milj., 10-go stycznia r. b. — 195 milj., 20 stycznia—191 miliardów. Na cele produkcyjne wydano 37,5 miliardów, z których pod dyktando weksli pożyczono 16 miliardów, pod lombard towarów 16,7 miliardów. Pożyczki te i swiążane z nimi emisje banknotów były konieczne dla zabezpieczenia

„Kurjera Częstochowskiego”).

kryzysu w przemyśle. Według p. B'go, w ostatnich czasach widoczna jest poprawa finansów państwowych. Spekulacja walutowa osłabła, powiększenie zapasów złota i walut obcych wzrosło o 100 proc. Część emisji właśnie obrócono na kupno obcych walut.

Min. Michalski również podkreślił znaczną poprawę w stosunkach finansowych, a przede-wszystkiem co do stabilizacji marki polskiej. Wskutek tego zapropo-nował zmniejszenie pierwotnie żądanego kredytu o 10 miliardów.

W dyskusji pos. Luczewski żądał dołączenia do zapasu złota Pol. Kr. Kasj. Pożyczkowej złota, otrzymanego od Swiętów, na co min. Michalski odpowiedział, iż nie uważa tego za możliwe. Pos. Diamand wyraził opinię, iż

P. K. Kasa Pożyczkowa powinna być pociągnięta do odpowiedzialności za to, że udzielała kredytu skarbowi i wypuszczała banknoty bez zezwolenia Sejmu. Pos. Majewski i Czetwertyński (Zw. Lud. Nar.) wyrazili szereg wątpliwości co do poprawy stosunków finansowych państwa i co do racji, na jakich min. Michalski opiera swój o; tymizm w tej sprawie.

W rezultacie przekazano ustawy specjalnie wybranej podkomisji, która zajmie się szczegółowym zbadaniem zadłużenia skarbu w Pol. Kasie Pożyczk. i kwestją dalszych emisji banknotów.

Najświeższe wiadomości Przed przesileniem gabinetowym.

WARSZAWA, 10.2. tel. wj. — W kulurach sejmowych znów powstało zaniepokojenie, które cechuje zwykle przesilenie rządowe.

Ludowcy i socjaliści, prawdopodobnie za pomocą belwedera, atakują Skirmuntę. Z drugiej strony powstało niezadowolenie z powodu taktyki Michalskiego, który nie urzeczywistnił dotąd ani jednego ze swych planów i wypuścił nową miliardową emisję banknotów, której cyfra przekroczyła uchwaloną przez Sejm. Na ostatnim posiedzeniu komisji budżetowo-skarbowej Michalski nie wykazywał już

Pracownia ubiorów damskich

przy ul. Panny Marji № 35.

podaje do wiadomości Sz. Klienteli, że powrócił współpracownik tej firmy po 18-to letnim pobycie w Paryżu i poleca gotowe modele na sezon letni oraz przyjmuje zamówienia na kostjmy, palta oraz suknie z własnych i powierzonych materiałów

Lewkowiczowie i Chmura

Częstochowa, ul. Panny Marji Nr. 35
lewa oficyna 1-e piętro.

Tailleur pour Dames de Paris Seiton
parle francais.

tytuł tupetu, a raczej zachowywał się pokornie.

Różliczne konferencje przywódców klubów robią wrażenie, że wkrótce nastąpi kryzys gabinetowy.

O kufry Lenina.

LWÓW, 10.2. tel. wj. — Pisma lwowskie ogłaszają dalsze szczegóły o kufcach Lenina. Jak wiadomo w roku 1905 przybył Lenin do Małopolski i zamieszkał w Nowym Targu, pod opieką policji austriackiej w roku 1907 opuścił Nowy Targ, pozostawiając 8 kufry, w których znajdowała się literatura agitacyjna. W 1918 roku zaś kufry te przywiózł Lenin do Krakowa. Obecnie poselstwo bolszewickie w Warszawie za pośrednictwem Min. Spraw zagranicznych upomina się o zwrot tych kufców.

Z SEJMU.

(Od specjalnego sprawozdawcy „Kurjera Częstochowskiego”).

Z komisji prawnej.

WARSZAWA, 10.2. Komisja prawna przyjęła dziś ustawę, która zawieszła prawo przedterminowej spłaty rent zahipotekowanych na włościach rentowych na obszarze b. dzielnicy pruskiej. Zawieszenie będzie miało moc tylko do czasu ustalenia przez sojuszniczą komisję odškodowań należności, jakie przypadają państwu polskiemu z tytułu odpowiedzialności za część długu Rzeczy Niemieckiej.

Następnie pos. Mieczkowski (Zw. Lud. Nar.) referował projekt ustawy o podwyższeniu carysów dzierżaw rolnych Na zadanie jednak ministra skarbu odroczone na dwa tygodnie tę sprawę do czasu wydania opinji przez ministerstwo o tym projekcie ustawy.

Pos. Jasiukowicz (Zw. Lud. Nar.) wybrany został 16 głosami przeciwko 12 na referenta zmian w ustawie o ochronie lokatorów po zrzeszeniu się tego mandatu przez pos. Grądzelskiego (Prast) i nie-przyjęciu go przez pos. Federowicza (kl. Pr. Konstyt.)

Z komisji komunikacyjnej.

Dyskusja w komisji nad redukcją personelu kolejowego nie została ukończona. Po wyśuchaniu sprawozdania rządu o stanie obecnych robót przy budowie centralnego dworca i przebudowie węzła kolejowego w Warszawie, komisja zażądała szczegółowego planu robót na rok 1922, jak również rozszerzenia projektu oraz przyspieszenia robót.

Ordynacja gminna.

Rząd wniósł projekt ordynacji wyborczej do rad i zarządów gmin wiejskich. Posieważ jednak nie został on jeszcze przyjęty przez Radę ministrów, przeto przedstawił rządu zastanowił jego charakter nieurzędowy i tymczasowy. Komisja administracyjna jednak pod przewodnictwem pos. Bojanowskiego, w sprawie przed nową zwłoką, zatrzymała projekt,

postanowiła uważać go za swój i przystąpiła do obrad nad nim. Dziś przyjęto już po referencie pos. Bojanowskiego pierwszych 10 artykułów, określających skład komisji wyborczych głównych i okręgowych. Ordynacja wyborcza wejdzie w skład ustawy o gminie wiejskiej.

Czas pracy w handlu.

Wobec niejasnego sformułowania wozu rajszych uchwał w sprawie czasu pracy w handlu, powziętych przez sejm w drugim czytaniu ustawy, w ciągu dnia dzisiejszego ustalono redakcyjnie tekst ustawy ks. Stycyńskiego z poprawką pos. Potoczka.

Istota ustawy polega na zachowaniu 8 io godz. dnia pracy, a nowela brzmie: W handlu czas sprzedaży towarów i otwarcia sklepów za wyjątkiem aptek i jadłodajni ustanawia się na 10 godzin dale nie, bez zamykania sklepów w południe. Zatrudnieni w handlu pracownicy nie mogą jednak być zajęci dłużej ponad normy ustalone w art. 1 niniejszej ustawy”. (t. j. 8 godz.)

J. S. wileńskie w Sejmie.

Kluby poselskie żywo są poruszone faktem usgodnienia formuł orzeczeniowych przez Radę Ludową i Zespół stronnictw narodowych w Wilnie. Wspólna formuła zawiera dwa wyraźne punkty: że Złemia Wileńska „bez warunków” żadnym jest częścią Polski, a następnie, że rząd warszawski powinien przeprowadzić jej bezwzględnie „unifikację” z państwem polskim czyli jej wcielenie. Kola rządowe i belwederek nie brją się z tem, że tego rodzaju formuła, która ma zaspewnione przyjęcie przez Sejm wileński, stanowi po razkę ich planów i dążeń. Poslowie ze stronnictw lewicowych, interpelowani dziś przez dziennikarzy, również nie maskują swego słego humoru. „Kurjer Polski” dał mu wyraz we wstępym artykule, który przysnąje największe wyrobienie polityczne w sejmie wileńskim grupom — najmniejszym. Stronnictwa narodowe uważają

zają uzgodnienie zasadniczych poglądów z Radami Ludowymi za wielkie zwycięstwo myśli narodowej.

Wiadomości polityczne.

Kiedyż narazicie?

Do zastępcy prezydenta ministrów, p. Steśłowicza, zgłosiła się wczoraj delegacja posłów z ramienia komisji konstytucyjnej, prosząc o wyjaśnienie, w jakim terminie rząd gotów jest przedstawić Sejmowi projekty ustaw, wpływających z konstytucji 17 marca, tak, aby konstytucja mogła wejść w życie w czasie najkrótszym. Min. Steśłowicz miał odpowiedzieć, że rząd ma nadzieję wnieść wspomniane ustawy w ten sposób, aby najpóźniej w październiku r. b. mogły być wyznaczone wybory do nowego Sejmu.

Nadmienić należy, że konstytucja nakłada na rząd obowiązek wnieścia wszystkich ustaw z konstytucji wynikających, najpóźniej w ciągu roku od ogłoszenia Konstytucji.

Ogromna większość za kardynałem Rattim.

Wybór kardynała Rattiego na Papieża nastąpił znaczną większością. Z 53 kardynałów, którzy brali udział w conclave 43-ch oddało swoje głosy za Rattim.

Po wyborze Papieża.

Rada stołeczna Związku Ludowo-Narodowego wysłała do Ojca Świętego na ręce J. E. kardynała sekretarza stanu depeszę, której treść w tłumaczeniu podajemy poniżej:

Rada stołeczna Związku Ludowo-Narodowego, największego stronnictwa katolickiego w Polsce, składa u stóp Ojca Świętego wyrazy czci i hołda w szczęśliwym dniu objęcia przez Jego Świętobliwość władzy duchowej nad światem katolickim:

Dr. Zbigniew Pałeczowski,
Zajętkowski.

Kardynał Ratti o Polsce i Europie.

W wywiadzie udzielonym przed otwarciem conclave kardynał Ratti zapytany o Polskę, a także o ogólną sytuację europejską oświadczył, co następuje: „Polska jest przedewszystkiem krajem głęboko chrześcijańskim, pozatem zaś narodem, który przeszedłszy niesłychane cierpienia wchodzi dopiero w warunki normalnego życia. Jest więc zupełnie naturalnem, że Polacy przychodzą obecnie znaczne trudności organizacyjne, które jednakże napewno przezwyciężą”.

Przechodząc do spraw europejskich kardynał stwierdził, że byłoby prawdziwym dobrodziejstwem jeśliby duch Benedykta XV mógł oddziaływać nadal w kierunku pacyfikacji Europy ku czemu dąży cała lepsza część ludności. Trzeba jednakże, aby pacyfikacja opierała się na podstawach poważnych i solidnych i posiadała zapewnioną równowagę. Obecna sytuacja przejściowa nie może trwać długo. Konieczne jest, aby polityka wszystkich krajów skierowała się ku jasno określonym celom. Kardynał Ratti zakończył wywiad zapewnieniem, że przyszły papież nie będzie patrzył obojętnie na tę sprawę.

Czy sprawiedliwie?

Ponieważ jest publiczną tajemnicą, że w naszym wojsku panuje zwarty system protekcyjny, podajemy następujące suche cyfry:

Ścisła Rada Wojenna:

103y 8 generalów, z tych 4 b. legionistów i 4 artylerzystów (3 b. anstrjackich). Ani jednego fachowego stratega.

Tak zwana „Lejbgwardja”

to jest trzy dywizje, cały skład dowództwa b. legionistów.

Dywizje:

11 dowódców dywizji b. legionistów.

Brygady:

8 dowódców brygad b. legionistów.

Pułki:

24 dowódców b. legionistów.

Szkola Sztabu Jeneralnego:

na 52 ukończyło ją 45 b. legionistów

Sztab Jeneralny:

Wydział I (mobilizacyjny) wszyscy b. legionści.

Wydział II (defensywa) b. legionści z wyjątkiem p. pułk. Matuszewskiego (P. O. W.), który w r. 1918 „aresztował” w Bobrujsku jen. Dowbór-Muśnickiego.

Wydział III (wyszt. i prop.) cały b. legionści.

Najmodniejsze fasony!

MAGAZYN OKRYĆ MĘSKICH i DAMSKICH

H. SIELCER

1-a Aleja II.
Telefon 149.

Poleca na nadchodzący sezon wiosenny duży wybór ubiorów damskich męskich i dziecięcych.

Najładniejsze kroje!

Wydział IV (personalny) b. legionistów. W wydziale V technicznym nie ma b. legionistów wcale.

Na placówkach zagranicznych:

Na 14 zajmują b. legionści 9.

Wolno pomyśleć o tym każdemu, co mu się podoba, komentarza zbyteczne. „Myśl Narodowa”.

Kronika. Z Rady miejskiej.

Czwartkowe posiedzenie Rady miejskiej rozpoczęło się odczytaniem protokołu z poprzedniego posiedzenia, do którego to protokołu r. Hłasko wniósł niektóre poprawki, poczem Rada miejska przystąpiła do rozpatrywania sprawy gazowni: Punkty 2, 3, 4, 6, 7 i 8 przyjęto bez poprawek, 5 i 9 z poprawkami, natomiast pierwszy punkt rozpatrywany będzie po raz wtóry, gdyż otrzymał jednakową ilość głosów za i przeciw (po 15). Dalsze punkty statutu gazowni rozpatrywane będą na następnych posiedzeniach Rady miejskiej. W dalszym ciągu Rada miejska rozpatrywała wniosek nagły w sprawie podwyższenia podatku od psów z 75 na 400 mk. rocznie. Radni: Sojecki, Kolwas i Ochocki, zaznaczyli, że podatek winien być pobierany tylko od psów pokojowych, natomiast za psy podwórzowe nie powinien być braany. Po dyskusji, Rada przyjęła wniosek, aby od psów pobierać podatek w wysokości mk. 400.

Sprawę liczników elektrycznych postanowiono przesłać do komisji, aby ustaliła dokładną liczbę liczników prywatnych.

Na miejsce r. Gottajnera wszedł r. Weksler.

Danina. Aby uniknąć zbytecznych reklamacji, wyjaśnia się, że 15 proc. od kapitału zakładowego płać tylko towarzystwa akcyjne, spółki handlowe i bankowe, o ile są zobowiązane do opublikowania bilansów, zaś 10 proc. płać wszelkie inne towarzystwa i spółki zobowiązane do opublikowania bilansów i sprawozdań.

Pobór popisowych. Minister spraw wojskowych wydał rozporządzenie, które obowiązuje z dniem dzisiejszym, że w czasie od dnia dzisiejszego do 28 b. m. przeprowadzony będzie przegląd popisowy, urodzonych w r. 1901. Do przeglądu stawć się winni ci popisowi, którzy dotychczas przeglądowi poddani nie byli, nie wyłączając osób które pozostały z odroczenia, o ile odroczenia te wskutek upływu czasu utraciły swoją moc. Dalej ci, którzy przy dotychczasowych przeglądach zostali uznani za czasowo niezdatnych do służby w wojsku stałym, lub uznani za zdatnych do służby w pospolitem ruszeniu. Wreszcie ci którzy przy przeglądach r. 1919—1920 uznani zostali za zupełnie niezdatnych do służby wojskowej czynnej, oraz, którzy przy tych przeglądach zostali wprowadzić uznani za zupełnie zdatnych do służby w wojsku stałym, jednakże w czasie pełnienia tej służby wskutek superrewizji zakwalifikowani zostali do kategorii C 1, C 2 lub D. Popisowi stawć się powinni do właściwych komisariatów przeglądowych. Przy przeglądach uznani za zdatnych do służby w wojsku stałym, oraz bezterminowo urlopowani szeregowi rocznika 1921 mają o ile nie na-

leżą do kategorii wymienionych wyżej, stawć się do właściwej komendy uzupełnień, celem wcielenia do szeregów w marcu 1922 r. Ścisły dzień stawienia się do szeregów określi później minister wojny.

Sublokatorowie nie płać daniny. Wobec nieporozumień, jakie zachodzą między odnajmującymi pokoje, a sublokatorami co do płacenia daniny otrzymaliśmy informacje z ministerjum skarbu, iż sublokatorowie nie są zobowiązani płać daniny od lokali przez nich odnajmujących.

Opieka nad chorymi policjantami. Zdarzają się nieraz wypadki, że w poszczególnych szpitalach leżą chorzy funkcjonariusze policji państwowej przyjezdni, nie mający żadnej poza szpitalną opieki, co narazą ich często na przykre sytuacje. Aby uchronić ich od tego Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało komendom policji rozkaz, by w miejscach, gdzie się znajdują szpitale, odwiedzano chorych policjantów przyjmując od nich zażalenia i prośby, które z całą przychylnością należy uwzględniać.

Danina a komorne dobrowolne. W bardzo wielu domach lokatorów, nawet niezawaznie zamożni, uznając, że płacone obecnie podług ustawy komorne jest więcej niż śmieśnizna niskie, sami dobrowolnie podwyższali gospodarstwa komorne o 100 i więcej procent. Teraz rządzący pedają do daniny sumę komornego razem z dobrowolną podwyżką z powodu czego danina wypada o wiele wyżej, niż gdzieś indziej.

Wyjazd górników do Francji. Do misji francuskiej w Częstochowie, wysyłającej robotników do Francji zgłaszają się różni robotnicy z Zagłębia Dąbrowskiego i Ostrowsko-karwińskiego z mylnymi informacjami narazając się wskutek tego na nieprzyjęcie i znaczne straty. Wobec tego Misja francuska zawiadamia, że przyjmuje tylko górników zawodowych od lat 20—40, którzy wysyłani są do Francji transportem 3 razy tygodniowo.

Na wyjazd do Francji przyjmuje się górników wszystkich kategorii. Górnicy powinni być zdrowi i silnej budowy ciała od 20 do 40 lat, bez defektów cielesnych. Każdy górnik, oprócz dowodów osobistych powinien posiadać świadectwa z kopalni w których pracował.

Górnicy otrzymywać będą płace od 20 do 25 franków a w akordzie 30 franków dziennie bez utrzymania. Mieszkanie dostają z kopalni, utrzymanie w kooperatywach za siedem do 9 franków dziennie. Podróż z Częstochowy jak również i utrzymanie aż do miejsca pracy bezpłatnie. Wyjazd na razie bez rodziny, jednakowóż każdy górnik ma prawo sprowadzenia swojej rodziny po upływie 1 do 2 miesięcy, gdy tylko będzie miał zapewnione mieszkanie. Górnicy Polacy mają te same prawa co i górnicy Francuzi. Biuro przyjęć: Misja francuska w Częstochowie, ulica Jasnogórska 24, gdzie również utziela się bliższych informacji ustnie lub pisemnie.

Podwieczorek taneczny. Dnia 12 b. m. o godz. 6 po poł. odbędzie się podwieczorek taneczny w świetlicy Koła Polek w lokalu przy Alei III Nr. 53 II-gie piętro. Wejście wraz z podwieczorkiem mk. 1000.

Z teatru.

Pierwsze przedstawienie „Lutni”.

Są w świecie rzeczy mniej i więcej udane. Do pierwszych należy stanowiąc inauguracyjne przedstawienie Koła miłośników sceny przy Towarzystwie śpiewaczym „Lutnia”.

Sketch „W opałach” rozpoczynał od dawna zapowiadane widowisko. Autor powinien być szczerze wdzięczny Kołu miłośników sceny, iż, widocznie przez miłość jedynie dla sztuki, nazwisko jego zostało już w programach dyskretnie przemilczane. Reżyser p. K. Browicz, artysta scen polskich a wykonawca roli głównej, znalazł się istotnie „w opałach”. Prócz pochwał pod jego adresem i prócz wyróżnienia gry pp. J. Banarskiej, I. Goszczyńskiej i A. Pollszewskiego, trudno coś więcej powiedzieć. Można by jeszcze dodać tylko to chyba, że p. Z. Lubezyński w roli komisarza policji wyglądał stokróż groźniej niż sam pan komendant główny Policji na całą Polskę. Chwilami widział nawet wratanie, iż groźny komisarz sam siebie boi się.

Po występie chórów kurtyna opadła i znów się podniosła i wreszcie przez usta amatorów przemówił do nas Fredro.

„Posażna jedynaczka” jest bardzo dobrą komedią, daje dość szerokie pole do popisu, pisana jest z temperamentem rasowego pisarza, a że odzwierca epokę, która już do przeszłości należy, więc też dla młodszych sił amatorskich zwłaszcza napawa pewne trudności w stworzeniu typów. W „Posażnej jedynaczce” p. na S. Obrzączkówna reprezentowała: wdzięk i miłość, zaś sympatyczna p. na Z. Lindnerówna: wdzięk, urodę i swobodę, której posażność jej mogły wykonawczyń rolę innych.

P. na S. Makoszewska miała, jak to się pisze w tego rodzaju wypadkach, momenty mniej i więcej szczęśliwe. Naogót wykonanie roli wypadło udanie.

Sielskie, anielskie były pp. H. Górcaykowska i Birnbaumówna. Z ról męskich na czoło zespołu wysunęli się: pp. K. Jędrzejczyk, E. Janik i Z. Lubezyński.

Podczas rwącej się akcji satuli lub też w czasie jej zdłwiego tempa, p. K. Jędrzejczyk, który, jak słyszeliśmy był śmiechaczem Szkoły Dramatycznej w Warszawie, ratował sytuację jak można najlepiej. Dobry typ starożytnego stworzył p. Janik. Powitany oklaskami p. Z. Lubezyński był w „Posażnej jedynaczce” znacznie lepszy, niż w sztuce pierwszej.

Pan Giga błagał się na scenie i za kulisami w poszukiwaniu posagu i typu, który miał stworzyć. W grze p. Janika go była niesmaczna szarża i niewiele więcej. P. S. Laube chwilami sztywniał ze waruszenia i stanowczo w wykonaniu roli przeszkadzały mu ręce.

Pierwsze koty za ploty — mówi przy słowie. — Niechaj się tedy nie zraża kierownik zespołu p. K. Browicz, którego pracę widać najwyraźniej. Po dokonaniu zmian i ulepszeń należy nie tracić nadziei, że następne przedstawienie będzie lepsze, do dalszych debiutów jednak zachęcamy nie wszystkich amatorów.

Orkiestra „Lutni” ile się czuła w smalej szonym komplecie. Chóry śpiewały dobrze, ale to, co zawsze.

Zmarli i pogrzeby.

Do szpitala miejskiego przywieziono zmarłego skróza kopalni w Konopiakach, Ignacego Krumłowskiego. Wszelkie ratunek okazał się bezskuteczny i wobec stwierdzenia zgonu zdecydowano K. pochować. Gdy usłyszeli o włożenie do trumny, iż nie zgodzą się na pochowanie, twierząc, że przywieźli go jedynie do miasta, aby przywrócić do życia, poczem zabrali nieboszczyka z powrotem na wieś.

Ślizgający się pociąg. We czwartek o godz. 6 wiecz. pociąg osobowy, zdążający w stronę Warszawy wskutek ślizgawicy nie mógł pod mostem ruszyć dalej i służba kolejowa musiała szynę pospytywać piaskiem i rozgrzewać by lód stopniał.

Mili sąsiedzi. Przy ul. Dąbrowskiego nr. 44 zamieszkuje Herszlik Frajerman i Aron Klempert, których sąsiednek sąsiedzi nie był zbyt przyjazny. Często między nimi wynikały kłótnie, jednakże K. zdobył się ostatnio na czyn, który oparł się o prokuratorję. Klempertowi napisał list jego 15 to letni syn, Nachmek do Frajermana, aby zwrócił re-

CUKIERNIA i RESTAURACJA „CRISTAL”
 Codziennie od godz. 1 do 3 po poł. i wiecz. od godz. 8 do 1 w nocy
 KONCERTY ORKIESTRY
 o godzinie 10-ej i 11-ej występy nowozaangażowanej śpiewaczki p. EUGENJI TIKO wybitnej solistki pierwszorzędných scen.

Restauracja Paryska
 (pod Teatrem)
 Zawiadamia Sz. Klientelę, że codziennie w porze obiadowej i godzinach wieczorowych odbywają się koncerty nowozaangażowanego znakomitego tercetu muzycznego.
 Pierwszorzędna kuchnia. Bufet obficie zaopatrzone
 Śniadania -- Obiady -- Kolacje.

azy, które zabrał rodzicom, gdy ich prze mycał zagranicę.
 List ten wysłany został z Prus, de- kąd przez zieloną granicę przesłał go Elmpert. Wobec tego, że fakt przemycania nie miał miejsca F. zwrócił się do władz, które wszczęły w sprawie tej do- śledzenie.

Symulowany napad. Stanisław Barański, zamieszkały w Wojkowiech Ko- ścielnych zawiadomił policję, iż wracając do domu z towarem, został pod Gołono- glem napadnięty przez 10 bandytów, któ- rzy ograbili go doszczętnie.
 Przeprowadzone śledstwo ustaliło, iż Barański otrzymał od matki, właścicielki restauracji w Wojkowiech 12 tysięcy na kupno wódki i artykułów spożywczych, pieniądze te jednak przepił, a chcąc wyjść cało, symulował napad.

Kradzież. Adolfowi Kwose, zam. w Bytomiu skradziono na dworcu w Zab- kowicach na stacji 1700 mk. niemieckich, 2500 mk. polskich oraz 4 czeki po 50 tys. mk. niem. na Deutsche Bank. Ogólna strata wynosi z górą 8 milij. mk. pol- skich.

Zamarzanie na śmierć repatrjantów.

„Dziennik Białostocki” podaje następu- jący artykuł:
 Redakcji naszej doniesiono o następu- jących faktach. W nocy z wtorku na śro- de, t. j. z 24 na 25 stycznia, o godzinie 12, na stacji kolejowej Biała Poleska zna- lazł się lekarz dentysta, dr. Cichoński z Białegostoku, razem ze swoim znajo- mym.

Noc mroźna, zimno dokuczliwe. Na to rze stoi pociąg z repatrjantami.
 Przechodząc lekarz dentysta, p. Cichoń- ski natrafił na jakąś przeskodę.
 Ktoś leżał nieruchomo — a może coś, bo zdawało przedstawiało się niby jakaś bezkształtna bryła. Zbliżywszy się do niej, p. Cichoński ujrzał zamarznięte zwło- ki kobiety. Na skostniałym trupie młki siedziało 3 dzieci, wydające ciche jęki... Dzieciaki były napół zamarznięte. Nikt się nimi nie opiekował. Nikt im z pomo- cą nie przychodził. Matka leżała niemo, nieczuła już i obojętna na wszystkie, na- wet na swe sieroty. Tylko dobrotliwa śmierć, okryta skrzącym się płaszczem mroźnej nocy, podchodziła ku nim, by o- wiać ich swem lodowatym technieniem i za- prowadzić — do matki. Dobra, mądra śmierć, opiekunka nieszczęśliwych!

P. Cichoński, idąc dalej wzdłuż pocią- gu, spostrzegł znów zamarznięte zwłoki mężczyzny.

Repatrjant! — jakkolwiek pomoc dlań była już niepotrzebna, zbyteczna.

Lekarz, ze swym towarzyszem, od- szedł. Mijają obaj wozy kolejowe z re- patrjantami. Ciemno, pusto, głucho wsze- dnie. Nagle, wśród tej ciszy, rozległ się jakiś stuk, jakiś łomot. Zupełnie podo- bny do łomotu, który wydaje twarde przedmiot, rzucony z pewnej wysokości na ziemię czy posadzkę.

Co to było? Nic, drobniaka. To z wa- gonu wyrzucono trupa zamarzniętej ko- biety!

Jak niepotrzebny sprzęt, jak zużyty, zawadzający grat! Jak zdechłego psa! Straszliwy wstyd, dławiący ból, ogar-

zył obu świadków tej sceny.
 Cóż mogli pomódz? Jak przeciwdzia- łać — w nocy, na samotnej stacji?
 Ręce opadają bezsilnie. Głuchy gniew przemienia się w bezradną rozpacz.

Pomimo naszych artykułów w spra- wie repatrjantów, pomimo zabiegów lu- dzi dobrej woli, którzy pragną przyjąć im z pomocą, pomimo głosów w Sejmie, piętnujących sposoby prowadzenia akeji repatrjantów — giną oni nadal wskutek za- marznięcia w nieopieczonych wagonach ko- lejowych! Trupy repatrjantów wyrzuca- się jak bezwartościowe odpadki, niby śmiecie! Niedosć, że nieszczęśliwym lu- dziom zabierają bezcenny skarb, ale jesz- cze nie szanuje się majestatu śmierci.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!
 Na osieroconą przez zgon Benedyk- ta XV Stoicę Apostolską powitany został przez zgodny głos kardynałów wyborców arcybiskup medjolański ks. kard. Achilles Ratti.

W „Te Deum laudamus” katolików całego świata Polska przyjmie bardzo żywy udział dla Polski bowiem i Pola- ków fakt ten posiada niezwykle głę- bokie znaczenie dziejowe.

Obecny papież tutaj czas dłuższy za- mieszkiwał jako nuncjusz apostolski, w katedrze warszawskiej z rąk episko- patu polskiego otrzymał saerę biskupią.
 To, szczególnie dla nas Polaków ra- dosne, wyniesienie na tron papieski dostojnika, który pomimo najtrudniej- szych czasem warunków okazywał nam swą sympatię i życzliwość, musi być w sposób odpowiedni zmanifestowane.

Powinien zawiązać się jaknajrychlej komitet organizacyjny, który obmyśli program i plan działania jak ma być ta, wypływająca z najgłębszych pory- wów manifestacja urzeczywistniona.

Może byłoby wskazanym, z powodu wstąpienia na tron papieski kardynała Rattiego, utworzyć fundusz katolicki imienia Piusa XI, z którego czerpane będą środki na podniesienie umysłowe i moralne najszerzych warstw ludności w myśl tradycji opartych na gorącym przywiązaniu do świętej rzymsko-kato- lickiej wiary naszych ojców i pradzia- dów.

Jeżeli taki komitet zawiąże się i roz- pocznie swą działalność, deklaruję pierwszą ofiarę w sumie jednego miljo- na marek polskich.

Franciszek Baytel.
 Warszawa dn. 9 lutego.

Zdaleka i zbliska.

— **Marnowanie grosza.** „Ga- zeta Piotrkowska” pisze: W Weiborzu pod Piotrkowem istnieje, ale tylko na papie- rze tak zwana państwowa preparanda nauczycielska czyli szkoła przygotowawcza dla seminarjów nauczycielskich. „Praco- woicy” tej preparandy pobierają w piotr- kowskiej powiatowej Kasie Skarbowej stałą miesięczną pensję już od 1 lutego 1921 r. — „Kierownikiem” tej nie istnieją- cej, ale utrzymywanej przez skarb pań- stwa preparandy był początkowo p. Bar- toszewski a obecnie jest niejaki pan Dłu- bak, który oprócz pensji otrzymał za ze-

zwoleniem Ministerjum Oświaty tak zwa- ną zaliczkę wynoszącą dziesiątą część o- gólnej sumy kredytu wyznaczoną na utrzymanie preparandy, jak się okazuje, nieczynnej. Prawdopodobnie zainteresuje się tą sprawą p. Minister Skarbu nawo- lujący gorliwie do oszczędzania grosza pu- blicznego.

— **O polepszenie doli pisa- rza polskiego.** D-legaci Organizacji Związku Zawodowego Literatów Polskich zebrani na Zjeździe Krajowym w Warsza- wie dn. 4.2 br. zwracali się do ogółu ko- leżanek i kolegów z odeszwą, która m. in. brzmi:

„Śmierć w nędzy kilku pisarzy w oza- sach ostatnich, dola rodzim po znakomi- tych nieraz autorach, jaskrawo oświecili- ly położenie materialne literata polskie- go. Nie możemy i nie powinniśmy jed- nak odpowiedzialnością za to obarczać wy- łącznie społeczeństwa. Byłoby to zrasatą rzeczą jałową. Sami możemy i powinia- my iść się do walki ze złem. W dalszym ciągu wzywa odeszwa do zorganizowania się w Związku Zawodowym Literatów Pol- skich, zrzeszenia bezpartyjnych, zajmują- cym się jedynie sprawą obrony interes- sów zawodowych, które zostało powołane do życia na pierwszym Powszechnym Zjeździe Literatów w Warszawie.

Odeszwę podpisało 21 uczestników Zja- zdu.

— **Dziwne zdarzenie.** W jednym z majątków pomorskich zatrudniony był parobek, który z początku wojny za sku- tek wybuchu granatu utracił mowę. Obec- nie, po 7 latach, przez dziwne zdarzenie mowę odzyskał. Czystość powierzona so- bie konie, nieostrożnie abliżył się do klat- ki złośczego ogiera, który ukąsił go w plecy. Parobek w pierwszej chwili prze- łakt się bardzo i z przestraszenia głośno krzyknął. W parę minut potem odzyskał mowę.

Tabela loterii państwowej.
 (nieurnodowa).
 Czwarta klasa. — Drugi dzień.
 Główniejsze wygrane.

| | |
|-------------------------------------|-----------------------|
| Mk. 50.000 | nr. 21939 27895. |
| Mk. 200.000 | nr. 87028. |
| Mk. 15.000 | nr. 1601 29835 47767 |
| Mk. 10.000 | nr. 23458 77550. |
| Mk. 5.000 | nr. 18389 76813 52412 |
| Mk. 3.000 | nr. 1279 10851 16399 |
| 28914 49184 55797. | |
| Mk. 3.000 | nr. 4818 17262 17987 |
| 20853 26762 80065 37806 54552 56787 | |
| 61052 78037 82189. | |
| Mk. 2.000 | nr. 187 638 1948 |
| 3754 10804 16297 16406 17136 19828 | |
| 24061 24848 243 4 25970 31203 34162 | |
| 35652 37008 37572 39611 43286 46212 | |
| 50036 54553 56747 57788 59631 63527 | |
| 70500 78888 74578 78128 79503 80756 | |
| 82080 86583 | |

Czas odnowić prenumeratę

OGŁOSZENIE.
 Cukier krajowy biały kryształ i 26 ty 1-go gatunku w dowolnych ilościach sprzedaje Hurtownia Miejska, Magistrat pokój Nr 5 hurtowe po cenie: biały 266 mk. i 26 ty 235 mk. za funt. Detalicznie sprzedaje sklep miejski ul. Dąbrowskie- go Nr. 10 (w podwórzu) po cenie: biały 270 mk. i 26 ty 240 mk. za funt.
 Ławnik: LEWANDOWICZ.

WROCLAW
 (BRESLAU)
Jarmark Wiosenny 19.-23. Marca 1922

Tkaniny - Ubiory - Nowości sezonowe - Kapelusze
 Obuwie - Wyroby skórzane - Wyroby artystyczne -
 Bizuterja - Meble - Szkło - Porcelana - Wyroby
 metalowe i drzewne - Papier i wyroby papierowe -
 Utensylja biurowe - Wyroby chemiczne techniczne.

Karty zakupu i wszelkie informacje (pozwolenie przyjazdu, paszport, mieszkanie) przez
Breslauer-Messe-Gesellschaft.

Rozmaitości.
 (—) **Odkrycie starożytnego miasta.** Świat naukowy zainteresował się sywo wiadomością, jaka nadeszła z Konstantynopola. Mianowicie spadła się tam jedna z ulic na przestrzeni 150 me- trów. Dokładne obajrzenie miejsca kata- strofy wykazało, że owa ulica jako też cała dzielnica zbudowana jest na jakimś starożytnym przysypanem mieście. Tysią- ce podziemnych galerji i budynków zapo- wiadają, że możemy oczekiwać nowych niezmiernie interesujących odkryć nau- kowych.

Ceny najniższe.

!!! BACZNOŚĆ !!!
 PO CENIE KOSZTU
 Nowootworzony magazyn bławatny pod firmą
Kornberg i Szumacher
 i Aleja 12
 parter w podwórzu vis a vis bramy
 Poleca w wielkim wyborze jedwa- ble, hostony, gabardiny, welny, płó- tna, madapolany, batysty, kopy pi- szowe, firanki, chustki, obrusy, prześcieradła, ręczniki, wstępy ze- firy, i wszelkie inne towary.
 UWAGA! Celem zyskania jaknaj- szerszej klienteli sprzedajemy w ciągu miesiąca towary po cenie kosztu.

Ceny najniższe!

Sprawozdanie.
 Z urzędowej Zabawy na inwalidów Wojen- wów i sierot po poległych, w sali Straży O- gólnowej w dniu 1-go lutego b. r.
 Bilety, kole szczęścia i pozosta- francuska 36103 mk.
 Po przedstawieniu zebrano na inwalidów 3265 „
 W. P. rajent J. Barylski ofiaro- wał na inwalidów 5500 „
 4486 „ mk.
 Bufet dał % na inwalidów 7000 „
 Razem 51868 mk.
 Rozehód połączony z urządzeniem zabawy Razem 63135 mk.
 Przycchód 51868 „
 niedobór 11267 mk.
 PAŃSTW. KOŁO ZW. INWALIDÓW
 WOJ. RPPLITEJ POLSKIEJ.
 w Częstochowie.

Taniej niż wszędzie!
MAGAZYN BŁAWATNY
 pod firmą
MANUFATURA
 i Aleja 12
 Zawiadamia, iż na nadchodzący sezon wiosenno-letni nadszedł wielki wybór welen w różnych kolorach, na kostju- sukcie i palta, oraz różne towary ba- welniane płótna białe, płócienka, ma- dapolany kolorowe, koldry, koce, ka- py, ręcz iki, prześcieradła, obrusy, — wyprzedaż barchanów i flaneli. —
Taniej niż wszędzie!

TEATR „ODEON”

Od czwartku 9-go Lutego 1922 roku
i w dni następne.

Według zgodnych głosów prasy: najlepszy obraz polski jaki dotąd u nas wykonano



STRZAŁ...

Dramat w 2 serjach. według scenarjusza
LEO BELMONTA.

W opracowaniu i pod kierownictwem
ADAMA ZAGÓRSKIEGO.

Dziś!
SERJA I:



IGRASZKI LOSU



Dziś!
SERJA I:

w 6-ciu aktach.

W obrazie biorą udział najwybitniejsi artyści sceny polskiej.

Szczegóły w specjalnych programach broszurach.

Pomimo kolosalnie wysokiej dzierżawy obrazu, ceny miejsc niepodwyższone.

TEATR „PARYSKI”

Dla młodzieży dozwolony

Program od piątku, dnia 10-go Lutego
1922 roku i dni następnych.

„UPIÓR Z KOŚCIELICY”

Serja I-sza:

Obraz dramatyczny w 2-ch serjach w 6-ciu aktach
z **CHARLOTTĄ BOECKLIN** w roli głównej.

Serja I-sza:

OSOBY: Edmund Gordon—kupiec amerykański, Elinora—jego córka, Fred Lincoln—jego sekretarz, Eriksen—inżynier u Gordona, Jan Strandy—robotnik, Hrabia Korwin, Sadja Charletta Boecklin
Rzecz dzieje się w portowym mieście Ameryki.

Nad program: **Nowoobрани OJCIEC ŚWIĘTY PIUS XI**, były nuncjusz Papieski Kardynał Achilles Ratti podczas bytności w Polsce. Zdjęcia z natury.

KINO „NOWY”

Wstęp dla młodzieży dozwolony. — Sala ogrzana.

Od soboty 11 b. m. do wtorku włącznie

wystawiona będzie IV Serja z cyklu „Władczyni Dżungli” p. t.

Wśród lwów i ludożerców

Wielki dramat w 6-ciu aktach osnuty na tle przygód śmiałych podróżników po dziewiczych lasach Afryki.

W roli głównej słynna gwiazda kinematograficzna **MARJA WALCAMP.**

Anons: Od środy wystawione będzie arcydzieło sztuki kinematograficznej osnute według epokowego dzieła Szekspira p. t. „HAMLET”.

Beth ucieka od Harrego. On nie może strawić tego. Między lwy i ludożerce. Poszedł za nią w poniewierce. Beth z radości szalu bliska. Z kapitanem już się sciska. Harry przebrał się za dziada. Do sypialni się zakrada.

Służba budzi kapitana — Awantura niesłychana! Wyją lwy i ludożerce!! Jemu z trwogi pęka serce. i zgadnijcie piękne panie, co się z Harem potem stanie? Miast w domysłach trudzić głowy. Odwiedzajcie „KINO NOWY”.

Dla pp. urzędników, biuralistów i robotników następstwo.

Wielki wybór

kortów, wełny, oraz towarów bawełnianych poleca znana firma

J. Dawidowicz i S-ka

I Aleja 7, telefon 74.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Na Karnawał !!

Bracia Szmulewicz

polecają na balo, wieczorki rauty i t.p. orkiestrę salonową, duety, oraz pianistę (solo). Zgłaszać się ul. Warszawska 5, lub Strażacka 8.

Niezawodny środek przeciwko chrypcie, duszności, kaszlowi

„Granulki Russyana”

(Granules sulphuris aurati benzolinati), wyrobu laboratorjum farmac. „Ap. Kowalski” w Warszawie, Miodowa 1.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Sposób użycia dołączony do każdego pudełka.

14 Najtańsze źródło III 14

FIRMA

NEO-BŁAWAT

I Aleja 14 (dom p. Frankego)

postada w wielkim wyborze: wełny jedwabie, korty męskie, płótna wiodawskie i żyrdawskie, obrusy, kapy, koldry watowane, koca i t. d.

14 Najlepsze towary! 14

Michał Grejniec

ul. Panny Marji (I Aleja) №10.

Przyjmuje codziennie od 9-iej rano do 1 po poł i od 3-7 wiecz. Telefon 259

Doktor-okulista

Ludwik Chomici

powrócił,

odczytuje w chorobach oczu przy ul. Kasimierza 9, od godz. 12 do 3.

Leeznica chirurgiczno-dentystyczna

pod kierunkiem lekarza specjalisty ze specjalnym laboratorjum zębów satucznych

ulica Kilińskiego № 3

wojście ze strony Kasy Skarbowej

Przyjęcia od godz. 9-iej rano do 7 wieczorem

Medycyna wszelka, porada i pomoc bezpłatnie od 9-11 rano.

NA KARNWAŁ

poleca firma

J. RZASIŃSKIEGO

Kościuszki 19 a, w podwórzu

Telefon 3-18.

Bogaty wybór wełen, jedwabi: różnych gatunków i kolorów na suknie balowe i wizytowe. Wazelkie białe towary kapy koldry watowane, korty męskie i spodniowe, oraz wszelkie inne towary po znacznie niższych cenach, niż wszędzie!

Pracownia parasoli i lasek

S. GRABINERA

przyjmuje obstalunki i reparacje po cenach przystępnych

Aleja 8 w podwórzu prawa oficyna.

Skład śledzi

A. Rozentala

I Aleja № 7,

poleca w wielkim wyborze śledzie szkockie, holenderskie i norweskie.

Poboczny dochód

dla pań i panów zarówno w mieście jak i na wsi. Bliższe informacje Nr. 231 20 Mk.

H. FALK, Warszawa, Nowiniarska 14 51

Fortepian

krótki, krzyżowy, z repetycją firmy Schredera do sprzedania wiadomość ul. Kosciuszki Nr. 2 b. m. 1.

Okazyjnie

do sprzedania dawski ponsowy, atlasowy z konfederatką. Wiadomość ul. Centralna Nr. 6, m. 5.

Student

udziela lekcji i przygotowuje do egzaminów. Specjalność matematyka i łacina. Wiadomość III Aleja 53 m 1 od 6-7 wiecz.

Cegły

20 tys. ręcznej i 10 tys. fabrycznej taniej niż w fabryce. Wiadomość ul. Nowa 26.

Pomidory

i ogórki kwaszone do sprzedania. Działowa II Aleja № 42

Sita, rafy, tkaniny

i różne ogrodzenia druciane wyrabia W. Stębirowski Rynek Wieluński 32, telefon 32a.